

Robert Kunkel

Drzwi z brązu w Nowogrodzie Wielkim – płockie czy magdeburskie

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern Europe 1, 57-62

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLSKA – ROSJA: SZTUKA I HISTORIA
 ПОЛЬША – РОССИЯ: ИСКУССТВО И ИСТОРИЯ
 TOM I

Robert Kunkel
 Wydział Architektury, Politechnika Warszawska

Drzwi z brązu w Nowogrodzie Wielkim – płockie czy magdeburskie

Centralny, zachodni portal soboru sofijskiego w Nowogrodzie Wielkim ozdabiają wspaniałe, kwatrowe drzwi z brązu, przedstawiające otoczone bogatą bordiurą sceny z historii świętej, wyobrażenia symboliczne i alegoryczne w postaci licznych figurek, a także postaci wykonawców, mistrzów Riquina, Waismutha i Abrahama (il. 1). Wyobrażenia opisane są w większości inskrypcjami alfabetem łacińskim i cyrylicą, objaśniającymi ich treść (il. 2). Największe zainteresowanie historyków budzą znajdujące się poniżej kołatek postaci dwóch biskupów, Wichmana z Magdeburga i Aleksandra z Płocka.

Tradycja lokalna nazywa te drzwi korsuńskimi lub sigtuńskimi, pewne jest również, że znajdowały się w Nowogrodzie od wielu stuleci. Miejskowa legenda, twierdziła, że jest to pamiątka grecka, którą przywiózł z Chersonesu (Korsunia) na Ruś wielki książę Włodzimierz. Jednak Friedrich von Adlung już w roku 1823 prawidłowo zidentyfikował obu biskupów oraz określił drzwi jako pochodzące z magdeburskiej pracowni ludwisarskiej z połowy XII stulecia.¹ Nazwę „sigtuńskie” uzasadniał na podstawie niejasnej wzmianki o bramie miejskiej

uwiezionej z tamtego miasta przez Nowogrodzian. W roku 1857 Joachim Lelewel opublikował pracę, w której dowodził, iż drzwi wykonane zostały w Magdeburgu dla katedry świeżo wówczas wzniesionej w Płocku przez biskupa Aleksandra z Malonne.² Ten pogląd przyjęty został za pewnik przez późniejszych badaczy polskich i zachodnich, zaś historycy rosyjscy na ogół powtarzali wersję miejscową. Wybitny znawca sztuki dawnej Rusi, Wiktor N. Łazariew nadal używa nazwy „korsuńskie”³

Ostatnie lata przyniosły wyraźny postęp w badaniach tego zabytku. W Polsce prof. Andrzej Poppe w r. 1977 precyzyjnie określił datę powstania drzwi na drugą połowę roku 1153, w oparciu o czas uzyskania przez Wichmana paliusza arcybiskupiego,⁴ zaś w roku 1992 ks. prof. Ryszard Knapiński zrekonstruował pierwotny układ kwater, przypisując wyobrażenia kolejnym wersom *Credo Apostolorum*.⁵ Również badacze rosyjscy zajęli się drzwiami, wykazując błędność tradycyjnych nazw. Anna Trifonowa wskazała, że określenie „korsuńskie” czyli domyślnie „greckie” dotyczyło pierwotnie innych

¹ Adlung (1823).

² Lelewel (1857).

³ Лазарев (1970: 24, 58).

⁴ Poppe (1977).

⁵ Knapiński (1992: 3–7).



Il. 1. Drzwi z brązu w zachodnim portalu soboru Mądrości Bożej w Nowogrodzie Wielkim, fot. Wojciech Wólkowski, 2012



Il. 2. Kwaterna przedstawiająca biskupa płockiego Aleksandra z Malonne w otoczeniu diakonów, fot. Wojciech Wólkowski, 2012

drzwi soboru, z przedstawieniem kwitnących krzyży na kwaternionach z brązu, prawdopodobnie pochodzenia bizantyjskiego.⁶ Natomiast Sigtuna pojawiła się w rozważaniach Adelunga za sprawą kombinacji szwedzkiego pastora Martina Aschaneusa, który w roku 1614 oglądał dzieło i szukał uzasadnienia dla zamierzonego przez króla szwedzkiego rabunku tych drzwi, do czego zresztą dwa lata później o mało nie doszło.

Same drzwi w kopii z brązu pojawiły się w roku 1982 w Płocku i zostały triumfalnie umieszczone w renesansowym portalu katedry, przy tej okazji poważnie uszkodzonym.

Wydaje się, że magdeburskie drzwi zdradziły już wiele swych tajemnic, jedna jednak pozostaje wciąż niewyjaśniona – kiedy i w jaki sposób płockie drzwi znalazły się w Nowogrodzie. Wszelkie koncepcje w rodzaju rabunku przez Litwinów w XIII w. czy prezentu dla brata króla Władysława Jagiełły są niczym nie popartymi hipotezami. Nie wykazano również przekonująco, jakie związki mogły łączyć Aleksandra z Malonne, lojalnego wobec polskiego władcy Bolesława Krzywoustego oraz gnieźnieńskiej metropolii z arcybiskupstwem magdeburskim roszcującym sobie stałe pretensje do zwierzchności nad kościołem polskim na mocy złotej bulli Ottona Wielkiego z roku 968, gwarantującej Magdeburgowi ten przywilej.

Autor postara się zatem przedstawić ku rozważdze inną wersję historii magdeburskich drzwi z brązu.

W 968 roku papież Jan XIII, dzięki inicjatywie cesarza Ottona I, ustanowił w Magdeburgu metropolię jako biskupstwo misyjne dla nawracania zachodnich Słowian zamieszkujących na wschód od Łaby. Cesarz wznosił katedrę i obdarzył arcybiskupstwo licznymi przywilejami i dobrami ziemskimi. Bulla fundacyjna gwarantowała Magdeburgowi obediencję wszystkich diecezji, które powstaną na chrystianizowanych wówczas terenach zamieszkałych przez Słowian. W ciągu następnego dwudziestolecia biskupstwa w Brandenburgu i Havelbergu,

⁶ Ta konkluzja Trifonowej pozwala na uniknięcie rozważania wątpliwości, wyjaśnianej, skądinąd wedle zbliżonej argumentacji przez prof. Andrzeja Poppe, dłaczego Drzwi Płockie zwano Korsuńskimi. Określenie to, dotyczące ikon czy przedmiotów kultu na Rusi, sugerujące ich pochodzenie z Bizancjum, miało gwarantować wysoką jakość artystyczną i bezwzględność ortodoksyjność przedstawienia. Jeśli owa nazwa pierwotnie dotyczyła innych drzwi, ten, skądinąd przekonujący dowód staje się bezprzedmiotowy. Por. Трифонова (1995); Poppe (1973).

jak również nowo powstałe diecezje w Merseburgu, Zeitz i Miśni podporządkowane zostały arcybiskupowi Magdeburga, który zgłaszał również pretensje do obediencji biskupa Poznania, podległego jednak bezpośrednio Rzymowi.

Wnuk cesarza, Otto III w marcu roku 1000 odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wtedy – podczas spotkania z Bolesławem Chrobrym – została uroczysto proklamowana metropolia gnieźnieńska z podległymi jej diecezjami w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu, a Słowiańszczyzna otrzymała rangę prowincji cesarstwa, dołączając do Galii, Germanii i Romy, czyli Italii.⁷

Po dojściu do władzy dynastii Salickiej w roku 1024, wraz z wstąpieniem na tron frankońskiego księcia Konrada, punkt ciężkości cesarstwa powrócił nad Ren. Magdeburg utracił swą przodującą rolę, zarówno w cesarstwie, jak i w samej Saksonii. Sporadyczne próby rozszerzania swych wpływów w kierunku wschodnim nie przynosiły jednak znaczących rezultatów.

Ponad sto lat później, władca Polski, Bolesław Krzywousty, który do 1119 r. podporządkował sobie Pomorze Gdańskie, a w końcu 1123 r. Pomorze Zachodnie, w roku następnym wysłał na te ziemie misję chrystianizacyjną pod przewodnictwem biskupa Ottona z Bambergu – Apostoła Pomorza. W tymże roku 1124 legaci papiescy z inicjatywy polskiego władcy erygowali biskupstwo kujawskie powołane w celu chrystianizacji Pomorza. W kolejnym, 1125 roku powstało podległe archidiecezji gnieźnieńskiej biskupstwo lubuskie, erygowane również z inicjatywy Krzywoustego na lewym brzegu Odry. Wszystkie te fakty w przekonaniu Magdeburga w oczywisty sposób naruszały przywileje cesarza Ottona Wielkiego, gwarantujące arcybiskupowi magdeburskiemu zwierzchnictwo nad diecezjami pomorskimi i polskimi.

Okazja do upomnienia się niemieckiej archidiecezji o zwierzchność nad polskimi biskupami nastąpiła na początku lat 30. XII wieku. Arcybiskup magdeburski od roku 1126, Norbert z Xanten wykorzystał fakt, że duchowni polscy, wraz z księciem Bolesławem Krzywoustym poparli wybór na papieża benedyktyna, Anakleta II. Norbert, zwolennik wybranego równolegle jego konkurenta, Innocentego II, namówił cesarza do przejścia na jego stronę. Swoimi działaniami dążył do wyegzekwowania u Innocentego II bulli, która pozwoliłaby mu prze-

jąć kontrolę i władzę nad archidiecezją gnieźnieńską. Na poparcie tych roszczeń przedstawił w Kurii Rzymskiej szereg jedenastowiecznych przywilejów, zapewne zresztą falsyfikatów, stwierdzających podległość diecezji poznańskiej pod arcybiskupstwo magdeburskie, wzywając polskich biskupów przed sąd papieski. Po tym, jak biskupi odmówili stawienia się w Kurii celem rozstrzygnięcia sprawy, 4 czerwca 1133 Innocenty II wydał bullę *Sacrosancta Romana* o treści zgodnej z zabiegami Norberta. Bullą potwierdzono prawa zwierzchnie arcybiskupstwa magdeburskiego nad Kościołem polskim, oraz nad projektowanymi diecezjami pomorskimi.

Konsekwencje tej decyzji były poważne. Gnieźno zostało pozbawione praw metropolitalnych, a Kościół w Polsce tracił niezawisłość. Kryzys zażegnał arcybiskup Jakub ze Żnina (1134–1136), który wraz z księciem Bolesławem Krzywoustym podjął energiczne starania o zniesienie zależności metropolii gnieźnieńskiej od Magdeburga. Pierwszym posunięciem księcia Bolesława było odsunięcie się od antypapieża Anakleta II i uznanie Innocentego II. Porozumienie z papieżem ułatwiła śmierć Norberta. Na zjeździe w Merseburgu w roku 1135 Krzywousty zgodził się na poważne ustępstwa wobec cesarstwa. Złożył hołd lenny z Pomorza przed cesarzem Lotarem III, zobowiązał się do płacenia trybutu z tych ziem, a na tronie węgierskim uznał konkurenta swego dawnego sojusznika Borysa Kolomanowica, Belę II, oraz zawarł z nim sojusz. Sukces papieża i cesarza był niewątpliwy. Zjazd zakończył się zatem wspaniałymi uroczystościami kościelnymi, podczas których Bolesław przywilejem suwerennego władcy niósł przed cesarzem jego miecz. Już w tym samym roku podczas synodu w Pizie, bulla z roku 1133 została unieważniona, a 7 lipca 1136 roku papież Innocenty II wydał bullę protekcyjną *Ex commisso nobis a Deo*, (zwaną Bullą Gnieźnieńską) w której zagwarantował w pełni prawa metropolitalne arcybiskupów gnieźnieńskich i ich zwierzchność nad diecezjami polskimi. Bolesław Krzywousty zmarł w dniu 28 października 1138 r., został pochowany w nowo wznoszonej przez biskupa Aleksandra z Malonne katedrze w Płocku.

Kilkanaście lat po tych wydarzeniach diecezję magdeburską objął Wichman von Seeburg (1152/54–1192). Nowy biskup, a wkrótce arcybiskup Magdeburga kontynuował politykę wschodnią swoich poprzedników. Ugruntowywał stan posiadania arcybiskupów magdeburskich na terenach

⁷ Labuda (1938: 185–238); Jurek (2000: 50–65).

należących do nich na wschód od Łaby przez osadzenie niemieckich osadników, którzy zamieszkivali obok osiadłej już słowiańskiej ludności. Przed końcem 1153 roku w Magdeburgu powstały drzwi katedralne z brązu, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przeznaczone dla Płocka. Wyobrażeni na nich są biskup magdeburgski Wichman von Seeburg i płocki Aleksander z Malonne.

Bezpodstawne jest zatem twierdzenie Andrzeja Poppe, iż „opisana wyżej sytuacja kościelno-polityczna pozwala całkowicie odrzucić przypuszczenie, że drzwi zamówił w darze dla Płocka Wichman, kierując się przesłankami polityki kościelnej. Był trzeźwym politykiem i trudno go posądzić, by podjął na nowo nierealny, wręcz utopijny plan arcybiskupa Norberta narzucenia biskupom polskim obediencji Magdeburga”.⁸ Najwyraźniej było wręcz przeciwnie.

W bibliotece Seminarium Duchownego w Płocku znajdowała się do roku 1941 księga zawierająca rytuały i modlitwy biskupa płockiego, zwana Pontyfikalem Płockim. Zrabowana przez Niemców, znajduje się dziś w Statsbibliothek w Monachium. Najnowsze badania rękopisu przez ks. Antoniego Podlesia wskazują, że zasadniczy, najstarszy jego tekst powstał około połowy XII wieku.⁹ Znajduje się w nim tekst przysięgi, jaką składa elekt w czasie konsekracji biskupiej swojemu metropolicie. Elekt przyrzeka posłuszeństwo i uległość ...*specialiter sancte gneznensis Ecclesie... et sancto adalberto...* oraz zobowiązuje się brać udział w *festivitatibus sancte gneznensis ecclesie...* Czas transkrypcji pontyfikału wskazywałby, że zamawiającym był biskup płocki Aleksander z Malonne (1129–1156), za czym również przemawia, zdaniem ks. dr. Podlesia, umieszczenie w litanii św. Gertrudy z Nivelles, szczególnie popularnej w ojczyźnie biskupa oraz św. Katarzyny, czczonej przez benedyktynów, z którymi biskup był związany.¹⁰ Jest nieprawdopodobne, aby biskup składający obediencję metropolicie polskiej prowincji kościelnej w Gnieźnie, równocześnie zamawiał lub przyjmował w darze dzieło sztuki wskazujące na jego związki z konkurencyjną metropolią.

Tajemniczy fakt znalezienia się przeznaczonych dla Płocka drzwi w Nowogrodzie może jednak wyjaśnić jednozdaniowa wzmianka z niezachowanego dziś źródła o pojawieniu się w roku 1336 w soborze

sofijskim „miedzianych, złoconych” drzwi, które arcybiskup Bazyli (Василий) „przywiózł z Niemiec, kupiwszy je za znaczną sumę”. Opublikował ją w roku 1784 w trzeciej części *Historii Rosji* Wasilij Nikiticz Tatiszczew.¹¹

Nie jest to informacja dotąd badaczom nie znana. Wspomnił o niej już Lelewel w monografii drzwi.¹² Biskup płocki Wincenty Chościak-Popiel, przebywający w latach 1868–1875 na wygnaniu w Nowogrodzie, w swych pamiętnikach poświęca sporo miejsca drzwiom sofijskiego soboru. Co prawda uważa, że zamówił je biskup Aleksander, ale do Płocka nie dotarli, „ponieważ kroniki o nich milczą, a o innych fundacjach piszą”, zaś najpewniej „kupcy nowogrodzcy nabyli je bezpośrednio w Magdeburgu” z inicjatywy arcybiskupa Bazylego.¹³ Tę koncepcję monografiści drzwi, Goldschmidt i Askanas, odrzucili bez próby podjęcia polemiki.¹⁴

Konkluzja mojego wywodu jest zatem następująca. Drzwi miały być fundacją arcybiskupa Magdeburga dla nowo wzniesionej katedry w Płocku. Jednak biskup płocki daru takiego, wskazującego na powiązanie jego diecezji z archidiecezją magdeburgską nie przyjął i przyjąć nie mógł. Drzwi nigdy się w katedrze płockiej nie znalazły. Odlane z brązu płaskorzeźby pozostały w Magdeburgu i po dwustu bez mała latach zakupione zostały przez arcybiskupa Nowogrodu, tam zmontowane i umieszczone w jego katedrze Mądrości Bożej, gdzie dawne spory polskich i niemieckich hierarchów nie miały już żadnego znaczenia.

Na koniec krótka glossa o centaurze i mistrzu Abrahamie. Zarówno opracowania polskie jak i rosyjskie zgodnie zwracają uwagę, że płyty drzwi zmontowane są obecnie w sposób niezgodny z pierwotnym programem ikonograficznym oraz, że kilka elementów, w szczególności płyta z centaurem, postać odlewnika nie opisanego alfabetem łacińskim, a jedynie cyrylicą, jako *mastier Avraam*, może też postać wysokiego mężczyzny i część bordiur zostały dorobione w Nowogrodzie, w miejsce brakujących lub zagubionych części oryginalnych. Jednak przy

¹¹ Татищев (1784).

¹² Lelewel (1857: 29) przytacza wzmiankę i źródło, jednak nie wiąże jej z drzwiami płockimi.

¹³ Biskupa Chościaka-Popieła nie zdziwiło zestawienie obu biskupów Wichmana i Aleksandra, ponieważ uważał, że w tym czasie Płock podlegał Magdeburgowi. Por. Knapieński (1983: 3–7).

¹⁴ Goldschmidt (1932); Askanas (1971).

⁸ Poppe (1977: 30).

⁹ Podleś (1981: 9–16).

¹⁰ Podleś (1981).

bliższym spojrzeniu obcość tych elementów nie jest wcale oczywista. Wysoki mężczyzna to najpewniej Nikodem ze sceny Zdjęcia z Krzyża, mistrz Abraham jest tej samej ręki co stojący obok mistrz Riquin, a jeśli był pierwotnie bezimienny, imię swoje nadać mu mógł rzemieślnik tłumaczący i uzupełniający inskrypcje na drzwiach. Natomiast centaur strzelający z łuku jest zodiakalnym znakiem strzelca, częstym w sztuce zachodniego średniowiecza, trudnym jednak do powiązania z ortodoksją sztuki Bizancjum czy Rusi. Ma swoich licznych braci w dwunastowiecznych przedstawieniach kręgu nadreńskiego czy mozańskiego, a w szczególności w cyklach zodiakalnych zdobiących fasady czy posadzki romańskich świątyni.

Bibliografia

- Adelung 1823 = Adelung, Friedrich von: *Die Korssünschen Thüren in der Kathedralkirche zur Heiligen Sophia in Nowgorod*, Berlin 1823.
- Askanas 1971 = Askanas, Kazimierz: *Brązowe drzwi płockie w Nowogrodzie Wielkim*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1971.
- Goldschmidt 1932 = Goldschmidt, Adolph: *Die Bronzseturen von Nowgorod und Gnesen*, Marburg an der Lahn 1932.
- Jurek 2000 = Jurek, Tomasz: „Losy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XI wieku” [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Jerzy Strzelczyk, Janusz Górny (red.), Gniezno 2000: 50–65.
- Knapieński 1983 = Knapieński, Ryszard: „Romańskie Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim w opisie wygnańca – biskupa Wincentego Chościaka-Popieła”, *Notatki Płockie*, t. 28, 4 [117] (1983): 3–7.
- Knapieński 1992 = Knapieński, Ryszard: *Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Płock 1992 [rec.: Witkowska, Aleksandra: „Nowe studia nad romańskimi zabytkami średniowiecznego Płocka”, *Notatki Płockie*, t. 37, 3 [152] (1992): 32–34].
- Labuda 1938 = Labuda, Gerard: „Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego”, *Rocznik Historyczny XIV* (1938): 185–238.
- Leleweł 1857 = Leleweł, Joachim: *Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie z lat 1133, 1155 przez ...*, Poznań 1857.
- Podleś 1981 = Podleś, Antoni: „Pontyfikał płocki z XII wieku”, *Notatki Płockie*, t. 26, 3 [108] (1981): 9–16.
- Poppe 1973 = Poppe, Andrzej: „Dlaczego Drzwi Płockie zwano Korsuńskimi?”, *Notatki Płockie*, t. 18, 2 [71] (1973): 15–20.
- Poppe 1977 = Poppe, Andrzej: „O dacie wykonania Drzwi Płockich w warsztacie magdeburskim”, *Notatki Płockie*, t. 22, 2 [90] (1977): 25–30.
- Лазарев 1970 = Лазарев, В[иктор] Н.: „Искусство средневековой Руси и Запад” (XI–XV)” [w:] *XIII Международный Конгресс Исторических Наук*, доклады, Москва 1970: 24, 58.
- Татищев 1784 = Татищев, В[асилий] Н.: *История Российская с самых древнейших времен*, т. 4, В типографии Вейтбрехта, Санкт-Петербург 1784.
- Трифонова 1995 = Трифонова, А[нна] Н., „Бронзовые двери Софийского собора в Новгороде”, *Новгород и Новгородская Земля. История и археология*, т. 9 (1995).

Robert Kunkel

Bronze gates in Veliky Novgorod – Płock or Magdeburg

The portal of the Cathedral of St. Sophia in Veliky Novgorod features magnificent, square bronze gates depicting scenes from the holy history, symbolic and allegorical representations and figures of the constructors. Portrayed images are described mostly with explanatory inscriptions in Latin and Cyrillic alphabet. Historians are in particular interested in the figures of two bishops, i.e. Wichmann of Magdeburg and Alexander of Płock.

According to local tradition, the gates are described as Korsun or Sigtuna. It is also certain that they have been in Novgorod for many centuries. In his work published in 1857, Joachim Lelewel tried to prove that the gates were actually made in Magdeburg for the cathedral in Płock. Later scholars accepted this point of view without question. However, in recent years there have been significant developments regarding research devoted to this monument. It was possible to precisely establish its time of creation and original form. Russian scholars proved the local, traditional attributions and provenances of the gates to be groundless. A bronze replica of the gates appeared in Płock in 1982 and it became part of the Renaissance portal of the cathedral.

It seems that a lot of secrets of the Magdeburg gates have been discovered. Nevertheless, one mystery still remains unsolved – when and how did the Płock cathedral gates make their way to Novgorod. All existing theories, for example that the gates were stolen by the Lithuanians in the 13th century or were a gift for the brother of king Władysław Jagiełło, are only hypotheses unsupported by any evidence. It has also never been convincingly demonstrated what the relationship between Alexander of Malonne, loyal to Polish ruler Bolesław III the Wry-mouthed and the Gniezno metropolis, and the Archbishopric of Magdeburg, which was constantly claiming the right to supremacy over the Polish church, actually was. By referring to the journey of Archbishop Vasily of Novgorod to Magdeburg in 1336, mentioned by V. N. Tatishchev in 1784, the author will try to present a different version of the history of the Płock bronze gates according to which the gates, originally designed as a gift for the Płock cathedral, due to their political character, could not be accepted and therefore the plaquettes remained in Magdeburg and were later purchased by Archbishop Vasily and placed in the Cathedral of St. Sophia.